

Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14201,Poslanie-do-ujarzmionych-narodow-Europy-Srodkowej.html>
19.05.2024, 10:02

Posłanie do ujarzmionych narodów Europy Środkowej

"Posłanie do ujarzmionych narodów Europy Środkowej" 1987.
23 VIII 1987 Tajna Komisja Zakładowa NSZZ „S” Stoczni Gdańskiej im. Lenina wydała drugi w swojej karierze obok "Karty 84" - dokument odnoszący się do problemów o charakterze międzynarodowym - "Posłanie do narodów ujarzmionych Europy Środkowej".

Autorski dokument podziemnych działaczy rozpoczął się od słów pozdrowienia skierowanych do dziesięciu „ujarzmionych narodów Europy Środkowej”, czyli Białorusinów, Bułgarów, Czechów, Estończyków, Litwinów, Łotyszy, Rumunów, Słowaków, Ukraińców i Węgrów. Narodów, które jak stwierdzali autorzy połączyła z Polską i Polakami specyficzna więź wytworzona przez wspólnie przeżywany zły los, czyli podporządkowanie sowieckiemu imperium. Pozdrowieniom towarzyszyły słowa otuchy, związane z mającą niedługo nadejść szczególną chwilą rozpadu Europy pojałtańskiej, z chwilą w której dojdzie do „wyjaśnienia owego największego chyba nieporozumienia wszystkich czasów, jakim jest szaleńcza marksistowska doktryna i powołujący się na nią, a opierający na Rosji, sowiecki system”.

W tekście dokumentu Rosja nazwana została „więzieniem narodów”, w którym Rosjanie pełnią rolę nadzorców, a pozostałe narody siłą wcielone zostały w rolę więźniów. Ta dychotomia poznawcza nie jest jednak do końca idealna. Wśród Rosjan są bowiem jednostki, którym należy się szacunek, które sprzeciwiały się rodzimej władzy i społeczeństwu, które tą władzę popiera lub przynajmniej toleruje.

Zgodnie z intencją sygnatariuszy "Posłania do ujarzmionych narodów Europy Środkowej", druga część dokumentu

dotyczyła tego, co należałoby zrobić w mającym niedługo nadejść momencie kryzysu systemu radzieckiego i komunistycznego. Dla autorów odpowiedź jest jedna: „Pozostaje tylko otwarty, zbiorowy protest narodów-więźniów, nie przeciw skutkom zniewolenia, lecz przeciwko istocie zła – czyli samemu zniewoleniu, protest, w którym powiedzielibyśmy Rosjanom właśnie to, co przed nimi najbardziej ukrywamy. Nie obawiajmy się: czyniąc tak nie zdradzimy im żadnej tajemnicy. Nie powiemy im niczego, o czym by sami dobrze nie wiedzieli. Bunt oznaczałby oficjalnie walkę o niepodległość wszystkich zdominowanych w Europie państw i narodów. Oficjalnie, bowiem płonne są nadzieje tych wszystkich, którzy uważają, że sprawy tak poważne można załatwiać niejako po cichu, ukradkiem czy w sposób zawołowany. Aby protest miał szansę powodzenia należy wystąpić razem, narody ujarzmione winny utworzyć nieformalną wspólnotę. Indywidualne próby skazane są na niepowodzenie, są zbyt słabe. Do ich tłumienia Rosjanie używają zresztą przedstawicieli jednych narodów przeciwko innym narodom”.

Umiejscowiony w Europie Środkowej ewentualny połączony protest „narodów ujarzmionych” miałby dla podziemnych działaczy decydujące znaczenie. Doceniając niemały wpływ państw Zachodu i Chin na proces słabnięcia sowieckiego i rosyjskiego imperium, autorzy tekstu byli zdania, że to jednak głównie pod wpływem postaw i działań „narodów ujarzmionych” rosyjska dominacja się cofa. Dla nich szanse na upadek „więzienia narodów” są w rękach tych narodów. "Buntować się musimy sami. Nikt za nas tego nie zrobi".

Wydane w 1987 "Poślanie do narodów ujarzmionych Europy Środkowej" kończyło się dramatycznym apelem jego twórców o połączenie wszystkich dostępnych sił i środków w celu zniesienia raz na zawsze systemu zła i podporządkowania. [Jedność](#) przedstawiona została jako jedyna szansa na obronę deptanej godności. Przeciwstawiając się ciemnościom należy jednak użyć jedynie siły moralnej, siły która „wielka jest tak, jak wielkie jest ich (Rosjan) szaleństwo i nasza krzywda”. Według autorów dokumentu nie tylko ważne cele polityczne łączyć miały podporządkowane rosyjskiej dominacji europejskie narody. O

ich więzi decydowało coś więcej. Tym czymś według nich było chrześcijaństwo, jako fundament moralny europejskiej kultury i cywilizacji. Chrześcijaństwo w tym ujęciu było nie tylko moralnym symbolem wspólnej przeszłości, ale także „głównym szańcem naszych obecnych zmagania o ludzką i narodową godność”. Tekst "Posłania" kończyły znamienne słowa: „Minął czas, gdy widmo komunizmu krążyło po krajach Europy. Dziś widmo Europy krąży po krajach komunizmu. Przyszłość należy nie do tych, którzy chcą narzucić hańbę niewoli, lecz do tych, którzy bronią wolności. Przyszłość należy do nas!”.

Arkadiusz Kazański

[Region Gdański](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)